

ks. Jarosław Staszewski SChr, Stargard Szczeciński

Cud Bożego Ciała w Krakowie

Podanie zamieszczone w *Annales* J. Długosza pod rokiem 1347 opowiada o kradzieży monstrancji z Najświętszym Sakramentem. Włamywacze weszli do kościoła Wszystkich Świętych w Krakowie i dorobionymi kluczami otworzyli tabernakulum. Gdy przekonali się, że monstrancja nie przedstawia większej wartości, porzucili ją w podmiejskich bagnach. Wkrótce w niedostępnych mokradłach zaczęły pojawiać się nadzwyczajne światła. Fakt ten szybko doszedł do biskupa Bodzęty (†1366), kapituły krakowskiej i króla Kazimierza Wielkiego. Po stwierdzeniu, że źródłem nadprzyrodzonego światła jest porzucona, skradziona monstrancja, odniesiono ją uroczyście do macierzystego kościoła. W procesji brały udział delegacje wszystkich krakowskich parafii. Król uznawszy, że „niezwykły cud wydarzył się dla niego i ze względu na niego”, w miejscu znalezienia monstrancji inicjuje wzniesienie kościoła Bożego Ciała.

Legendę związaną z powstaniem kościoła pw. Bożego Ciała na Kazimierzu w Krakowie ilustrują trzy spośród jedenastu obrazów, wkomponowane w boazerię zdobiącą ściany zakrystii. Płótna powstałe w latach 1786-1787 na zamówienie prepozyta Sebastiana Kwiatkowskiego, przypisywane są krakowskiemu malarzowi Wojciechowi Gutowskiemu. Treścią obrazów są trzy kluczowe epizody legendy: porzucenie ukradzionej monstrancji z Najświętszym Sakramentem, procesja z odnalezioną Hostią oraz symboliczne wręczenie kluczy do kościoła, czyli instalacja kanoników regularnych laterańskich.

Scena porzucenia monstrancji rozgrywa się na podmiejskich mokradłach. Po prawej stronie, wśród drzew widać zabudowania wsi Bawół. Na horyzoncie rysuje się fragment panoramy Krakowa. Miasto od wsi oddzielone jest ówczesnym korytem Wisły, nad którą przerzucony jest drewniany mostek. W centralnej części obrazu dostrzec można dwóch uciekających boso mężczyzn. Pierwszy z nich wskazuje palcem na porzuconą monstrancję i wydaje się zwracać uwagę drugiemu, który też się odwraca. W lewym, dolnym rogu płótna, w przydrożnych, wysokich trawach widać leżącą gotycką monstrancję, oświetloną promieniem unoszącej się nad nią gwiazdy.

Barokowi kaznodzieje zgodnie informują, że miejsce, w którym monstrancja została porzucona, zaczęło jaśnieć „we dnie i w nocy”. Jasność ta była dostrzegalna nawet z odległego królewskiego zamku i z miasta. Marcin Hińcza umieszcza opis krakowskiego cudu jako egzemplum w *Kazaniu na trzecią niedzielę Adwentu*. Porównuje jasność, jaką emanowała sprofanowana Eucharystia, do duchowego światła, jakim Chrystus oświeca wnętrze ludzkiego serca: „Cudowny zaiste Jezus, w tej tajemnicy, gdy do człowieka przychodzi, jasnością swoją tak całą duszę przejmuje, na kształt słońca, które kryształ po wszystkich częściach przechodzi”.

Drugi obraz z krakowskiego cyklu przedstawia procesję formującą się wokół odnalezionej monstrancji. Scena rozgrywa się w tym samym miejscu, co wydarzenie ukazane na poprzednim obrazie. Tworząca tło widok Krakowa namalowana została pod innym kątem widzenia. Górząca nad miastem bryła zamku, widzianego od południowej strony, prezentuje gotycki pawilon i Wieżę Zygmuntowską. Poniżej widoczny jest fragment murów miejskich z Bramą Grodzką i budynkiem Arsenалу. Wewnątrz obwarowań dostrzec można szczyty kościołów św. Idziego i św. Marcina. Na prawo od nich widoczna jest jeszcze jedna, większa świątynia, z transeptem i sygnaturką nad przecięciem naw. Poza murami miasta, po lewej stronie możemy zauważyć szczyt i wieżę średniowiecznego kościoła bernardynów na Stradomiu.

W centrum przedstawienia stoi biskup zwrócony twarzą do widza. Przez welon, który okrywa jego ramiona, trzyma odnalezioną monstrancję z Hostią. Zindywidualizowane rysy twarzy hierarchy wskazują na ujęcie portretowe. Biskupowi towarzyszą dwaj diakoni w białych dalmatykach. Jeden, zatopiony w modlitwie, pobożnie składa ręce, drugi wyciągniętą ręką powstrzymuje cisnących się z tyłu wiernych. Wśród zgromadzonych postaci rozróżnić można szlachcica w czerwonym stroju, bijącego się w piersi. Widoczna jest także kobieta, która podnosi dziecko, jakby chciała mu umożliwić zobaczenie cudu.

Na szczególne zainteresowanie zasługuje monstrancja trzymana przez biskupa. Na poprzednim obrazie została namalowana pośpiesznie i z pominięciem detali, natomiast tutaj Gutowski z niemal fotograficzną precyzją ukazuje każdy szczegół. Za wzór posłużyła malarzowi pochodząca z XV stulecia monstrancja typu tryptykowego, zachowana do dzisiaj w skarbcu kościoła Bożego Ciała w Krakowie.

Tematem trzeciego obrazu jest instalacja kanoników regularnych laterańskich przy kościele Bożego Ciała. Do konsekrowanego 21 stycznia 1401 roku kościoła cztery lata później król Władysław Jagiełło sprowadził kanoników regularnych z Kłodzka. Fundatorem kościoła był król Kazimierz Wielki. Kronikarze są zgodni, że królewski akt nastąpił w niedługim czasie po lokacji Kazimierza w roku 1335, na pewno zaś przed rokiem 1343, ponieważ z tego czasu zachowały się rachunki za świętopietrze wysyłane z parafii Bożego Ciała do Rzymu. Nie ulega wątpliwości, że przy kościele parafialnym od samego początku – czyli jeszcze przed przybyciem kanoników regularnych – istniał szczególny kult Eucharystii. W XV stuleciu wotywy o Najświętszym Sakramencie i procesje, odprawiane w każdy czwartek, ściągały do kazimierzowskiego sanktuarium rzesze wiernych, dla których Sobór w Bazylei (1431) ustanowił specjalne odpusty.

Uboga ikonografia legendy krakowskiej, ograniczająca się do trzech, powstałych zresztą stosunkowo późno płócien, pozwala stwierdzić, że cud posiadał jedynie zasięg lokalny. Chociaż informacje o wydarzeniach z połowy XIV stulecia pojawiały się w barokowym piśmiennictwie religijnym, nie miały większego wpływu na powstawanie dzieł plastycznych.

Opisy ilustracji:

1. W. Gutowski, *Cud Bożego Ciała*. Epizod I: *Porzucenie skradzionej monstrancji*. 4 ćwierć XVIII wieku. Zakrystia kościoła Bożego Ciała, Kraków.
2. Fragment powyższej ilustracji.
3. W. Gutowski, *Cud Bożego Ciała*. Epizod II: *Odnalezienie skradzionej monstrancji*. 4 ćwierć XVIII wieku. Zakrystia kościoła Bożego Ciała, Kraków.
4. Fragment powyższej ilustracji.